

1

581110. Kłosewicz Jerzy.

b. jeńca - internowanego - więźnia Stajewicza - w Ł. S. S. R.

- Do p. 1. Mieszkałem w plutonie samochodowym lat 35. podoficer. row. żmody.
- Do p. 2. Dnia 26. X. 1939 r. wyjechałem z domu m. Stanim w obawie przed aresztowaniem, ujętym tego zostałem aresztowany w Smerscu 74
- Do p. 3. W więzieniu siedziałem 9 miesięcy w Smerscu 74 i Homelu, potem otrzymałem wyrok 5 lat i wywieziony na przymusowe roboty do Kujbyszewa, później wystawiony etapem w Peczorskie łagery „putroc”
- Do p. 4. Warunki więzienne były straszne. Cała pracownictwowa, na 5. etapie, siedziałem na 39. „głód wrony”
- Do p. 5. W łagierach składali się z rosyjskiej, polskiej, żydowskiej i ukraińskiej. Poimnami i moralnymi precyzji, stosunki nie chwałobne. Na specjalną uwagę zasługują ukraińcy.
- Do p. 6. Życie w łagierach było b. ciężkie. Praca wahała się 12 i 14 godzin przy dużej ilości pracach dziennych. Normy pracy były duże i ledwie można było wyrobić na 300 gr. chleba. Nago i boso wyganieli do pracy przy 40 st. mrozu. Polscy i ukraińscy słabli. Pracownicy żydoci wchodzili na stanowiska kierownicze i pomagali gościom polskim. Kultury wamars.
- Do p. 7. Stosunek władz N. K. W. D. był do nas okropny, na widok krowy słynali się praktykować i mienawości.
- Do p. 8. Pomoc lekarska, na oko trochki, w granicach b. sta. imiennosci dnia, nas wst nie pamiętam.
- Do p. 9. Do kraju pisaliśmy dla rodziny odpowiedni nie otrzymałem. O rodzinie nie mam wiadomości.
- Do p. 10. Wzrostem i łagierem zostałem na podstawie amnestji we wrześniu 1941 r. Do Armii Polskiej wstąpiłem dnia 11. 5. 1942 r. w Warszawie.

Mieszkałem w plut.